

## Rodzinne ogrodnictwo Hedemannów (notatka)

### Horticultural farm of the Hedemann family (a note)

RAISA AUČYNNIKAVA<sup>1</sup>, JAKUB DOLATOWSKI<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Грамадскае аб'яднанне „Беларускае Геаграфічнае таварыства”

Belarusian Geographic Society, Public Association  
220050 Мінск, праспект Незалежнасці 4, Беларусь/Belarus

E-mail: raina1612@yandex.by

<sup>2</sup> Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszczech

Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce  
Bolestraszyce 130, PL-37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, Poland

E-mail: kubadola@gmail.com

Received: 29 March 2018, Accepted: 22 April 2018

**ABSTRACT:** This note covers the until now unknown information regarding the horticultural business in Wasilewicz and Homel (now in Belarus), managed by Magnus and Jadwiga Hedemann and their son Otton at the turn of the 19<sup>th</sup> century. The Hedemann family most likely dealt with the great nurseries belonging to the Zamoyski family based in Podzamcze near Maciejowice (now in Poland), managed by Feliks Rożyński, selling fruit trees in Homel from those nurseries.

**Key words:** Feliks Rożyński, Homel, Jadwiga Hedemann, Magnus Hedemann, Otton Hedemann, Podzamcze, nurseries of trees, pomology, Wasilewicz

W trakcie prowadzonych przez siebie w archiwach w Mińsku kwerend, które miały dostarczyć nowych danych o Magnusie Hedemannie i założonej przez niego w Wasilewiczach jednej z najstarszych na Białorusi stacji meteorologicznych (Aučynnikaва 2018), stacji prowadzących obserwacje w reżymie ciągłym (nieco wcześniej działały takie stacje w Pińsku, najpierw mała stacja Towarzystwa Geograficznego, a potem duża, bogato wyposażona – „Zachodniej ekspedycji dla osuszenia bagien”), pierwsza autorka natrafiła na informacje o szkółkach drzew owocowych, założonych przez M. Hedemanna pod sam koniec XIX w. w Wasilewiczach, a działających na przełomie wieków pod firmą jego żony, Jadwigi. Siedziba i kantor zakładu znajdował się w Homlu.

W sprawozdaniu z walnego zebrania Towarzystwa Rolniczego w Mińsku, jakie miało miejsce 10 grudnia 1898 r., znajdujemy następującą notatkę, pod numerem „3в” (podajemy ją w tłumaczeniu):

*Pismo Departamentu Rolnictwa donosi o tym, że zatrudniony w „Zachodniej ekspedycji dla osuszenia bagien” inżynier-technik M. O. Hedemann z Wasilewicz w powiecie rzeczyckim guberni mińskiej założył przed kilku laty, nieopodal wspomnianej wioski, szkółkę drzew owocowych, z myślą o zaopatrywaniu*

*ludności wiejskiej tego rejonu, na warunkach ulgowych, w tanie a wysokiej jakości rośliny. Popierając tę inicjatywę, która służyć ma rozwojowi sadownictwa włościańskiego, Departament Rolnictwa w roku bieżącym i minionym udzielił p. Hedemannowi wsparcia finansowego, a to dla wynajęcia ogrodnika objazdowego, który w miejscach wyznaczonych przez p. Hedemanna, sadzi włościanom młode drzewka owocowe, zaznając jednocześnie miejscową ludność z podstawowymi zasadami ich pielęgnacji. Departament Rolnictwa ma zaszczyt przekazać te informacje Zarządowi Towarzystwa. Przewodniczący [Edward Antoni Leonard Woyniłłowicz – uwaga R.A.] zauważył przy okazji, że drzewka owocowe może nabywać u p. Hedemanna nie tylko ludność włościańska, ale i właściciele ziemscy, po cenach niskich, nie drożej niż 35 kop. od sztuki, a są one doskonale wyprowadzone, z dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym, uprawiane uprzednio na glebie piaszczystej. Przewodniczący, dowiedziawszy się przypadkowo o istnieniu owych szkółek, sam zwrócił się był do głównego kantoru p. Hedemanna, znajdującego się w Homlu, z zamówieniem na 100 drzewek, którymi był wysoce usatysfakcjonowany. (Войнилович, Каминский 1898)*

Inicjatywa Magnusa Hedemanna znalazła odbicie i w ówczesnej prasie. Jesienią 1897 r., w poczytnym i szeroko kolportowanym od Petersburga po Kijów i Warszawę petersburskim tygodniku polskim „Kraj”, w czterech zeszytach (32, 35, 36 i 37, czyli od 8(20) sierpnia do 12(24) września), ukazywało się ogłoszenie Jadwigi Hedemann o sprzedaży drzewek owocowych (ryc. 1a). Identyczne w treści ogłoszenia opublikowano w „Kraju” jeszcze raz, w roku następnym, w sześciu kolejnych zeszytach (od 32 do 37, czyli od 6(18) sierpnia do 11(23) września 1898 r.). Wszystkie te inseraty mówiły o „postąpieniu na sprzedaż”. Za tak nietypowym sformułowaniem anonsu kryła się najprawdopodobniej odsprzedaż drzewek, pochodzących z innych szkółek. Po kilku latach na łamach „Kraju” znajdujemy raz jeszcze podobne ogłoszenie firmy Jadwigi Hedemann, z ofertą sprzedaży znacznego zapasu, bo aż 20,000 roślin; będzie to miało miejsce jesienią 1906 r. (anonse w zeszytach 32–35, czyli od 11(24) sierpnia do 1(14) września). Tekst w tym przypadku w niczym nie odbiega od stosowanego w sytuacji sprzedaży roślin wyprodukowanych we własnym zakładzie ogrodniczym (ryc. 1b).

Jest oczywiste, że homelski zakład ogrodniczy Jadwigi Hedemann jest tożsamy ze wspomnianym przez Woyniłowicza „kantorem głównym p. Hedemanna”. Magnus Hedemann, jako urzędnik w służbie państwowej, choć *de facto* prowadził szkółki w Wasilewiczach, to nie mógł lub być może nie chciał ich oficjalnie firmować, stąd inseraty podpisywała jego żona. Fotografia Magnusa Hedemanna, którą zamieściliśmy rok temu w „Roczniku PTD” (Dolatowski i in. 2017; fot. 4 na s. 51), to celny portret władczego zarządcy i właściciela. Jeśli chodzi o ogrody w Wasilewiczach, był to zapewne nadziałowy, niewielki kawałek gruntu, przydzielony pod uprawę Magnusowi Hedemannowi jako urzędnikowi „Zachodniej ekspedycji...”; jego nazwiska brak w wykazach właścicieli ziemskich guberni mińskiej z tamtych czasów. Jak już pisaliśmy rok temu, opierając się na wspomnieniach R. Mienickiego, starszy syn Jadwigi i Magnusa Hedemannów, Otton, po tym, jak relegowano go z uniwersytetu w Kijowie, z powodzeniem gospodarował na ojcowskim kawałku ziemi (Dolatowski i in. l.c.). W pracy Ermalënk (Ermalënok 2017)<sup>1</sup> czytamy, że było to wzorowe gospodarstwo mleczne i właśnie – szkółki drzew ogrodowych. Otton kontynuowałby więc przez kilka lat, na rodzinnym kawałku gruntu, jako szkółkarz, to,

co zapoczątkowali w ostatnich latach XIX w. jego rodzice. A zapoczątkowali, być może, dzięki kontaktom ze szkółkami Zamoyskich w Podzamczu pod Maciejowicami?

Drugiemu z autorów już rok temu nasuwało się przypuszczenie, że starannie opatrzone, dopiero co posadzone drzewka w ogrodzie przed domem Hedemannów i, nieco już starsze, na drugim planie sielankowego portretu Władysława Antona (to z kolei na fot. 5 i 7 na s. 52 i 53; Dolatowski i in. 2017) sprowadzono ze szkółek w Podzamczu. Szkółki te, kierowane przez Feliksa Rożyńskiego, zdominowały bowiem pod koniec XIX w. i na początku wieku XX rynek ogrodniczy w całej carskiej Rosji i dostarczały towar najwyższej jakości, wyśmienicie pakowany i etykietowany, ekspediowany w wiklinowych koszach niewiarygodnie daleko, po najdalsze azjatyckie krańce imperium.



Ryc. 1. Anonse handlowe firmy Jadwigi Hedemann z jesieni 1898 (A) i 1906 r. (B) („Kraj”). Podlaska Biblioteka Cyfrowa, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/40337?tab=1>. [data dostępu 12.03.2018].

Fig. 1. Classified advertisements for Jadwiga Hedemann's business in autumn 1898 (A) and 1906 (B) („Kraj”). Podlaska Digital Library, <http://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/40337?tab=1>. [Accessed 12.03.2018].

Zachodzi tu znamienna koincydencja, mianowicie drzewa owocowe Rożyński pierwszy raz oferował w cenniku na sezon jesienny 1896 r. (Rożyński 1896, Dolatowski 1999), a pierwsze ogłoszenie homelskiej firmy Jadwigi Hedemannowej pochodzi właśnie z następnego sezonu sprzedaży, z jesieni 1897 r. Ta zbieżność dat jest wysoce zastanawiająca i może wskazywać na próbę wejścia szkółek podzameckich na wielki i chłonny rynek także z nowym, tym razem pomologicznym asortymentem. Być może (tego już raczej się nie dowiemy, nie znając dokumentów i zwyczajów handlowych w tej branży w tamtych latach) Rożyński działał po części przez odsprzedawców, w tym przypadku przez firmę Hedemannów z Homla, ale mogło też być inaczej, mogła to być inicjatywa Hedemannów, którzy zareagowali szybko na pomologiczne nowości w podzameckich cennikach, postanawiając odsprzedawać, po przeszkółkowaniu ich u siebie, drzewa owocowe z Podzamcza? Warto zauważyć, że w jednym z jesiennych numerów „Kraju” w 1897 r., w numerze 36 z 5(17) września (ale zarazem – tylko w tym jednym zeszycie, w przeciwieństwie do powtarzanych

<sup>1</sup> Ermalënok oparł się tu na nekrologu opublikowanym w „Kurjerze Wileńskim z Kurjerem Wileńsko-Nowogrodzkim” (Anonim 1937), który po części zawiera omyłki – błędną datę śmierci Ottona i niewłaściwe nazwisko panińskie jego matki; warto jednak wynotować z tego tekstu, przygotowanego zapewne wśród brasławskich nauczycieli, że Otton miał uzyskać na uniwersytecie kijowskim absolutorium, że uciekał z rodziną z sowieckiej Rosji przez Petersburg, Rewel i Rygę, a droga pedagogiczna w Polsce wiodła od szkoły powszechnej w Gierczanach (od września 1922 r.) po kierowanie takimiż szkołami, najpierw w Słobódce Zawierskiej, a w latach 1928–1929 w Brasławiu.

ogłoszeń Jadwigi Hedemann) duże, efektowne ogłoszenie szkółek podzameckich dał i Feliks Rożyński<sup>2</sup>. Na podzameckie pochodzenie roślin, jakie oferowali Hedemannowie w latach 1897 i 1898 może wskazywać i to, co w ich ofercie czytamy o charakterze gleby i przesadzaniu oferowanych drzewek, są to bowiem prawie niezmiennione słowa F. Rożyńskiego ze wstępu i z działu pomologicznego katalogów szkółek w Podzamczu. Rożyński pisał w następujących słowach – *wszelkie drzewa owocowe, hodowane są u nas na gruncie piaszczystym i odznaczają się znakomitym ukoźnieniem, czy – hodowane są na gruncie lekkim, piaszczystym [...] starsze drzewka są kilkakrotnie przesadzane i w ogóle odznaczają się silnie rozwiniętym systemem korzeniowym* (Rożyński 1904). Ogłoszenie Jadwigi Hedemann z roku 1906 wskazywałoby, przez niebagatelną wielkość oferty, na to, że szkółki, jakie rodzina prowadziła pod Homlem, znacznie się przez te kilka lat rozwinęły i, o ile nasze przypuszczenia o początkowej odsprzedaży są prawdziwe – usamodzielnily.

Drzewka z Podzamcza trafiały tylko w te okolice, gdzie biegły linie kolejowe. Ekspediowano je wyłącznie pociągami pospieszonymi lub, na życzenie klientów, osobowymi (Rożyński 1904, 1910), co wzmacnia domysły o „podzameckiej” proveniencji drzewek w zakładzie ogrodniczym Jadwigi Hedemann w ostatnich latach XIX w., jako że stacja meteorologiczna „Zachodniej ekspedycji...” w Wasilewiczach powstała w miejscowości, do której już po kilku latach funkcjonowania stacji dociągnięto linię kolejową, co dawało meteo- i hydrologom odpowiednie wsparcie infrastrukturalne. Do Homla w drugiej połowie XIX w. kolej dotarła dwukrotnie (i z tego powodu były tam przed rewolucją dwa dworce kolejowe, które nie dotrwały do naszych czasów – libawski i poleski). Najpierw w roku 1873, linia libawska, od strony Nowej Wilejki, Mińska i Bobrujska; ta linia była bez znaczenia dla ekspediowania drzew do Homla z Podzamcza, czyli ze stacji Sobolew „kolei żelaznej Nadwiślańskiej”. Nieco później położono tory linii poleskiej<sup>3</sup>, z Żabinki pod Brześciem, przez Pińsk (w 1882 r.), Łuniniec (1884 r.), i wreszcie w 1886 r. – Wasilewicz i Homel; to tą właśnie drogą można było wyekspediować podzameckie drzewka do ogrodnictwa Hedemannów. Obszerne tabele opłat pocztowych i frachtu kolejowego zamieszczane corocznie w handlowych katalogach podzameckich przed I wojną uwzględniają prawie dwieście większych stacji

imperium, m.in. właśnie stację kolejową w Homlu (Rożyński 1896, 1904, 1910).

Nie bez znaczenia dla domniemyanych kontaktów Hedemannów z Podzamczem, mogło być i to, że z początkiem XX w., gdy dobra maciejowickie działały już sprawnie i na wielką skalę, F. Rożyński przeniósł się na kilka lat na Wołyń i Polesie, by zarządzać czterema kluczami majątków w okolicach Równego, Dubna, Zwiahla (=Nowogrodu Wołyńskiego) i Starokonstantynowa; z pewnością miał i wcześniej w tych stronach imperium, nieodległych od maciejowickich dóbr Zamoyskich, rozległe kontakty. A jak można się domyślać, osobowości obu panów, energicznych, pełnych inicjatyw, niezwykle pracowitych i wymagających – Hedemanna i Rożyńskiego, pasowały do siebie jak ulał; jeden ze starej niemieckiej rodziny osiadłej w Danii, rodziny kultywującej tradycje wojskowe, drugi – po służbie wojskowej w „strzelcach pruskich”, który ze znaną szeroko żelazną konsekwencją zaprowadził w maciejowickich dobrach zasady pracy „na sposób wojskowy” (Dolatowski 1999).

## Literatura

- 2 W „Kraju” w tych latach znajdziemy inseraty i innych zakładów ogrodniczych, oferujących drzewa i krzewy ozdobne i owocowe, przy czym w tym najważniejszym polskojęzycznym piśmie imperium nie ogłaszały się rosyjskie firmy pomologiczne, dla przykładu znane zakłady Rotheo z Odessy czy Regela i Kesselringa z Sankt Petersburga, natrafiamy tu natomiast na anons Stefana Celichowskiego, Romualda Chelchowskiego z Siemkowa pod Mińskiem, szkółek Dominium Baczkuryn koło Monasterzyszcza Leona A. Humnickiego, Edmunda Jankowskiego, J. Kołakowskiego ze stałą ofertą śliw-węgierek, „Lasów Garwolińskich”, Jana Maciejewskiego czy „Ogrodu Pomologicznego” K. Zawady z Częstochowy.
- 3 Zachowały się fotografie autorstwa Konrada Brandla, które dokumentują prace nad prowadzeniem tej właśnie linii kolejowej przez poleskie rzeki i bagna.

- ANONIM 1937. Ś. p. Otton Hedemann 29.IV.1887 – 16[sic!].V.1937 r. Kurjer Wileński z Kurjerem Wileńsko-Nowogrodzkim 136: 3.
- DOLATOWSKI J. 1999. Szkółki Zamoyskich w Podzamczu. W: Szkółkarstwo polskie 1799–1999. Dolatowski J. (red.). Związek Szkółkarzy Polskich & Stowarzyszenie Producentów Wysokiej Jakości Materiału Szkółkarskiego, Warszawa, ss. 7–21.
- DOLATOWSKI J., AUČYNNIKAVA R., HEDEMANN O. 2017. Otton Hedemann (1887–1937) – szkic biograficzny. Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego 65: 47–71.
- ROŻYŃSKI F. 1896. Cennik illustrowany drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych szkółek Hr. Andrzeja Zamoyskiego w Podzamczu. Druk Rubieszewski i Wrotnowski, Warszawa.
- ROŻYŃSKI F. 1904. Cennik illustrowany drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych szkółek Hr. Andrzeja Zamoyskiego w Podzamczu / Иллюстрированный Преис-курант лесных, парковых и плодовых деревьев Питомников Гр. Андрея Замойского в Подзамче [dwie wersje językowe]. Druk Rubieszewski i Wrotnowski, Warszawa.
- ROŻYŃSKI F. 1910. Cennik illustrowany drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych szkółek podzameckich Hr. Andrzeja Zamoyskiego w Podzamczu. Druk Rubieszewski i Wrotnowski, Warszawa.
- AUČYNNIKAVA P. 2018. Магнус Гедэман. (w druku) [ВОЙНИЛОВИЧ Э.А., КАМИНСКИЙ Ф.Ф.] 1898. [Отношение Департамента Земледелия...]. Журнал общего собрания Минского общества сельского хозяйства 10 декабря 1898 года. Типография Х.Я. Дворжеца, Минск, с. 3–4.
- ЕРМАЛЁНОК В. 2017. Міёрская даўніна. Выданне рады музеяў ДУА „Міёрская СШ № 3”, гуртка „Арганаўты мінулага” 4(76): 10–11.